

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Joanna Misztal-Konecka

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z wniosku B. W., M. W., W. G. i Z. W.
przy uczestnictwie K. W.
o podział majątku wspólnego J. W. i K. W.
i dział spadku po J. W.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 22 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej uczestniczki postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w B.
z dnia 13 października 2016 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B.,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżone skargą kasacyjną postanowienie Sądu Okręgowego w B. zapadło wskutek apelacji uczestniczki, K. W., wniesionej w sprawie z wniosku J. W. o podział majątku wspólnego, która to sprawa w związku ze śmiercią wnioskodawcy w dniu 12 października 2006 r. objęła następnie swym przedmiotem także dział spadku po J. W. W miejsce dotychczasowego wnioskodawcy weszli jego spadkobiercy, dzieci B. W., który łącznie z udziałami nabytymi od dwojga

rodzeństwa dysponował udziałem 3/6 spadku, oraz M. W., W. G. i Z. W., dziedziczący po ojcu w udziałach po 1/6 części spadku każde z nich. W wyniku rozpoznania apelacji Sąd Okręgowy częściowo zmienił postanowienie sądu pierwszej instancji: w zakresie wysokości dopłat należnych od B. W. na rzecz pozostałych wnioskodawców oraz uczestniczki, K. W., a w pozostałym zakresie apelację oddalił.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało oparte na ustaleniu, że do majątku wspólnego byłych małżonków weszły, jako najistotniejsze składniki, nieruchomości współtworzące dwa gospodarstwa rolne: w Ż., o powierzchni 18,80 ha, oraz w S., o powierzchni 10,70 ha. W toku postępowania stanowiska zainteresowanych ulegały zmianie, ostatecznie jednak B. W. wniósł o przyznanie mu na własność mniejszego z w/w gospodarstw oraz części gruntu (4,8 ha) wydzielonego z większego gospodarstwa (w Ż.), podczas gdy pozostałe grunty miałyby przypaść uczestniczce postępowania - matce wnioskodawcy. B. W. zażądał także „rozliczenia pożytków” pobieranych przez uczestniczkę w związku z prowadzeniem gospodarstwa w Ż.

Z kolei K. W. wniosła o przyznanie jej na własność gospodarstwa w Ż., bez wnioskowanego przez B. W. wydzielania części nieruchomości, gdyż doszłoby w ten sposób do pogorszenia rentowności prowadzonego przez nią gospodarstwa. Wobec żądania „rozliczenia pożytków” uczestniczka wskazała, że prowadziła samodzielnie gospodarstwo w Ż., lecz odbywało się to zgodnie z postanowieniem z 6 grudnia 2001 r. o zabezpieczeniu wniosku o podział majątku, określającym sposób korzystania z gospodarstw przez każde z małżonków. W wyniku tego postanowienia uprawnienie do korzystania z gospodarstwa w Ż. uzyskała uczestniczka, natomiast J. W. uzyskał takie prawo w odniesieniu do gospodarstwa w S..

Postanowieniem z 1 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy w I. dokonał podziału majątku wspólnego J. W. i K. W. oraz działu spadku po J. W. w sposób odpowiadający stanowisku B. W. Ponadto tytułem „zwrotu pożytków uzyskanych przez uczestniczkę” z majątku wspólnego zasądził od niej na rzecz B. W. kwotę 84 547,91 złotych, obciążając go jednocześnie obowiązkiem uiszczenia stosownych dopłat na rzecz uczestniczki i pozostałych wnioskodawców.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd Rejonowy oparł na konstatacji, że podział fizyczny jest podstawowym sposobem wyjścia z niepodzielności, możliwym do zastosowania także w przypadku gospodarstwa rolnego. W ocenie Sądu, podział w naturze gospodarstwa w Ż. nie spowoduje likwidacji prowadzonej tam działalności produkcyjnej, ponieważ gospodarowanie pozostałym gruntem (14 ha) pozwoli uczestniczkę na uzyskiwanie przeciętnego dochodu. Ponadto uczestniczka mieszka z najmłodszym synem, który ma własne gospodarstwo („jest aktualnie formalnie właścicielem nieruchomości”, s. 11) o powierzchni ponad 10 ha, dotychczas funkcjonujące jako całość organizacyjna i produkcyjna z gospodarstwem matki. Dzięki dokonaniu podziału fizycznego doszło do ograniczenia obciążeń uczestniczki względem B. W., gdyż należna wnioskodawcy kwota obejmie tylko zwrot równowartości pożytków gospodarstwa w Ż., oszacowanych przez biegłego sądowego z zakresu rolnictwa.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego wniosła uczestniczka, K. W. Powołując się na postanowienie o zabezpieczeniu wniosku, skarżąca zakwestionowała zasadność wywodzonego z art. 207 k.c. - żądania rozliczenia pożytków z gospodarstwa rolnego w Ż., a samo to żądanie oceniła jako przejaw nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Ponadto podział gospodarstwa w Ż. uznała za sprzeczny m.in. z zasadami prawidłowej gospodarki (art. 211 i 213 k.c.) i będący następstwem wadliwości postępowania dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.), w tym oparcia się na nieaktualnej wycenie gospodarstwa w S.

Sąd Okręgowy uznał zarzuty apelacji za zasadne jedynie w zakresie dotyczącym potrzeby uaktualnienia wyceny gospodarstwa w S. Sporządzenie opinii biegłego w toku postępowania apelacyjnego uzasadniało określenie na nowo wartości majątku będącego przedmiotem postępowania oraz stosowną zmianę wysokości kwot zasądzonych tytułem rozliczeń od B. W. W pozostałym zakresie apelacja uczestniczki została oddalona. W ocenie Sądu, postanowienie o zabezpieczeniu wniosku o podział majątku zostało wydane w toku sprawy w związku z niemożliwością wspólnego prowadzenia obu gospodarstw przez małżonków pozostających w konflikcie, będącym także przyczyną wprowadzenia rozdzielności majątkowej. Postanowienie to miało na celu jedynie ustalenie sposobu korzystania z rzeczy na czas postępowania o podział majątku i nie

spowodowało pozbawienia wnioskodawcy (jego następców prawnych) prawa do pożytków i innych przychodów z gospodarstwa w Ż. Sąd Okręgowy uznał, że mimo wydzielenia z gospodarstwa w Ż. nieruchomości o powierzchni 4,8 ha, zachowa ono nadal zdolność do przynoszenia dochodów. W razie niedokonania tego podziału wysokość kwot należnych B. W. przekraczałaby możliwości finansowe uczestniczki.

Od orzeczenia Sądu Okręgowego skargę kasacyjną wywiodła K. W., formułując zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci art. 207, art. 5, art. 211, art. 212 § 3, art. 213, art. 214 § 1, art. 216 § 2 i § 3 k.c. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie tego postanowienia i orzeczenie co do istoty sprawy.

Wnioskodawca, B. W., wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W badaniu zasadności skargi kasacyjnej podstawowe znaczenie należy przypisać ocenie zarzutu uchybienia normie wynikającej z art. 207 k.c., ze skutkiem zasądzenia na rzecz wnioskodawcy bliżej określonej kwoty tytułem rozliczenia pożytków, które przyniosło prowadzenie gospodarstwa rolnego w Ż. Z motywów zaskarżonego orzeczenia wynika bowiem, że rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o fizycznym podziale nieruchomości wchodzącej w skład tego gospodarstwa, kwestionowane przez K. W. w pozostałych zarzutach skargi kasacyjnej, było w istocie motywowane przekonaniem, iż skarżąca nie jest w stanie podolać ciężarowi finansowemu zarówno rozliczenia z tytułu pożytków, jak i wyrównania wartości udziałów w majątku wspólnym przez stosowną dopłatę na rzecz syna, B. W.

Ocena zasadności zarzutu naruszenia art. 207 k.c. wymaga w pierwszym rzędzie rozstrzygnięcia kwestii skutków wydanego w toku sprawy postanowienia o zabezpieczeniu wniosku o podział majątku wspólnego przez określenie, że każdy z małżonków będzie samodzielnie prowadził jedno z dwu należących do nich gospodarstw rolnych. Postanowienie powyższe doprowadziło do ukształtowania sposobu korzystania z bliżej określonych składników majątku wspólnego w postaci zorganizowanego funkcjonalnie kompleksu gruntów wraz z zabudowaniami gospodarczymi oraz sprzętem potrzebnym do kontynuowania działalności rolniczej.

Skutkiem tego postanowienia było odejście od wynikającej z art. 206 k.c. zasady bezpośredniego i wspólnego korzystania przez współmałżonków z rzeczy będących przedmiotem współwłasności. W miejsce tzw. ustawowego uprawnienia współwłaściciela do korzystania z rzeczy wspólnej, każdy z uczestników postępowania uzyskał uprawnienie do bezpośredniego i wyłącznego korzystania z określonych w postanowieniu rzeczy.

Celem udzielenia zabezpieczenia było unormowanie - w powyższym zakresie oraz na czas postępowania sądowego - praw i obowiązków uczestników tego postępowania. Bieżącym skutkiem zabezpieczenia stało się zapewnienie każdemu z nich możliwości prowadzenia jednego gospodarstwa rolnego i uzyskiwania dochodów służących zaspokajaniu potrzeb życiowych. Natomiast zamierzeniem długofalowym pozostawało zachowanie w stanie niepogorszonym substancji majątku wspólnego w okresie poprzedzającym dokonanie podziału tego majątku. Następstwa analizowanego postanowienia nie mogą być jednak interpretowane w sposób rozszerzający, wykraczający poza treść orzeczenia ocenioną przez pryzmat celu zabezpieczenia, realizowanego za pomocą przydania zainteresowanym ściśle określonych uprawnień. Wbrew stanowisku skarżącej, analiza postanowienia nie pozwala na sformułowanie wniosku, że miało ono doprowadzić do definitywnego rozstrzygnięcia o przysługiwaniu wyłącznie uczestniczące pożytków rzeczy, a w konsekwencji - że miało wykluczyć domaganie się wzajemnie rozliczeń z tego tytułu w postanowieniu wieńczącym postępowanie o podział majątku wspólnego.

Definitywność skutków wiązana z nowacyjnym, w tym zakresie, charakterem rozstrzygnięcia ograniczała się do przydania każdemu z małżonków uprawnienia do samodzielnego zajmowania się danym gospodarstwem rolnym, w tym decydowania o uprawach czy o kierunku hodowli. Nie obejmowała natomiast innych sfer stosunków między współwłaścicielami, pozostających poza przedmiotem rozstrzygnięcia dotyczącego jedynie wprowadzenia odstępstwa od ustawowego, unormowanego w art. 206 k.c. modelu współposiadania rzeczy wspólnej i współkorzystania z niej.

Odmienne stanowisko nie mogłoby tłumaczyć dostrzeganie paraleli między określeniem sposobu korzystania z rzeczy w postanowieniu

o zabezpieczeniu wniosku oraz w zawartej przez współwłaścicieli umowie o podział rzeczy do korzystania: quo ad usum. W tym ostatnim przypadku współwłaściciele zgodną wolą, wyrażoną choćby w sposób dorozumiany, obejmują z reguły także kwestię pobierania pożytków przez poszczególnych uprawnionych, korzystających z określonych części rzeczy wspólnej. Wywołanie takich skutków ma jednak źródło i umocowanie w woli stron, a poczynione uzgodnienie wyznacza zakres odejścia od zasad wynikających z art. 206 i 207 k.c. Trzeba mieć zatem na uwadze, że współwłaściciele, mimo zawarcia umowy o podział rzeczy do korzystania, mogą poza zakresem uzgodnień pozostawić ostateczne rozliczenia związane z pobieraniem przynoszonych przez rzecz pożytków.

W razie orzekania o sposobie korzystania z rzeczy w celu zabezpieczenia wniosku o podział majątku wspólnego skutki postanowienia powinny być oceniane przez pryzmat materii art. 206 k.c., ponieważ orzeczenie wprowadza odstępstwo od przyjętego w nim sposobu korzystania z rzeczy. Natomiast kwestią odrębną pozostaje „przypadanie pożytków” uregulowane w art. 207 k.c. i następujące według zasad przyjętych w tym unormowaniu. Odmienne argumentacja skarżącej, leżąca u podstaw analizowanego obecnie zarzutu, nie mogła być zatem podzielona. Postanowienie o zabezpieczeniu wniosku o podział majątku wspólnego, określające sposób korzystania z rzeczy na czas trwania postępowania sądowego, nie zmienia wynikającej z art. 207 k.c. zasady podziału pożytków i przychodów według wielkości udziałów. Udzielenie takiego zabezpieczenia nie pozbawia więc zainteresowanego możliwości zgłoszenia żądań z tego tytułu w sprawie o podział majątku wspólnego.

Zarzut naruszenia normy wywodzonej z art. 207 k.c. dotyczył jednakże również innego aspektu rozliczenia zaaprobowanego przez Sąd Okręgowy, a odnoszącego się do sposobu określenia tego, co z tytułu „przypadania pożytków” należne było wnioskodawcy, B. W. Zbliżone wątki, nawiązujące do dostrzeganego przez skarżącą pokrzywdzenia przyjętą metodą rozliczeń, zostały także powołane w uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 5 k.c. Wstępnie wypada zauważyć, że w uwarunkowaniach sprawy za pożytki rzeczy nie mogły być uznane dochody uzyskiwane przez uczestniczkę, czy też, wobec braku bliższych danych, obliczane na podstawie szacunkowej dochodowości gospodarstwa. Zorganizowana całość

gospodarcza w postaci gospodarstwa rolnego stwarza wprawdzie potencjał do uzyskania takich dochodów, jednak nie daje ich sama z siebie. Wszystko to, co przez lata samodzielnego prowadzenia gospodarstwa uzyskała skarżąca, było efektem jej osobistej (bez udziału J. W. lub B. W.) pracy, zdolności organizacyjnych oraz umiejętności funkcjonowania na rynku zbytu produktów rolnych. Nie były to zatem pożytki i inne przychody z rzeczy wchodzących w skład wspólnego majątku w rozumieniu art. 207 k.c. w zw. z art. 618 § 1 k.p.c.

Także udzielenie zabezpieczenia nie miało na celu doprowadzenie do stanu, w którym dochód wypracowany przez jednego z małżonków stawałby się przedmiotem podziału ze współmałżonkiem, dysponującym wszak prawną możliwością samodzielnego prowadzenia drugiego z gospodarstw. Odmienne stanowisko, oprócz przedstawionych wyżej względów jurydycznych, w okolicznościach niniejszej sprawy byłoby trudne do zaaprobowania również z tej przyczyny, że wnioskodawca, jako spadkobierca J. W., który ostatecznie zarzucił prowadzenie gospodarstwa w S., uzyskalby profity będące efektem pracy i zapobiegliwości swej matki. Należy zatem podzielić zapatrywanie, że w analizowanej sytuacji wysokość pożytków powinna zasadniczo sprowadzać się do równowartości czynszu najmu lub dzierżawy, których uzyskanie wchodziło w rachubę stosownie do stosunków miejscowych (zob. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej SN z 15.12.1969 r., III CZP 12/69, OSNCP 1970, z. 3, poz. 39 oraz postanowienie SN z 16.12.2011 r., V CSK 28/11).

Oznacza to, że, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, prawidłowym mechanizmem nie było odliczenie od wielkości dochodów tego, co wynikało z osobistego nakładu pracy i starań uczestniczki, lecz - właśnie z powodu powstania dochodów w wyniku osobistego nakładu pracy i starań uczestniczki - przyjęcie odmiennej, przytoczonej wyżej metody określenia wysokości pożytków. Z tych względów zarzut naruszenia art. 207 k.c. należało uznać za zasadny ze skutkiem uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Niezależnie od powyższych uwag Sąd Okręgowy w granicach wyznaczonych ponownym rozpoznaniem sprawy zweryfikuje, czy żądanie „rozliczenia pożytków” zostało skutecznie zgłoszone, czy też rozstrzygnięcie o tym rozliczeniu nastąpiło

z naruszeniem zasady skargowości. Materia ta nie jest obligatoryjnym przedmiotem spraw działowych, a jej rozpoznanie w postępowaniu o podział majątku wspólnego (o dział spadku, o zniesienie współwłasności) następuje jedynie w razie prawidłowego zgłoszenia żądania, odpowiadającego wymaganiom pozwu. Ten tzw. „proces w nieprocesie” wymaga zatem nie tylko skierowania żądania przeciwko określonej osobie, lecz także sprecyzowania przez żądającego wysokości kwoty dochodzonego roszczenia i podstawy faktycznej, z której wywodzony jest obowiązek zapłaty. Tak samo jak w przypadku wystąpienia z powództwem, również w sprawie działowej nie poddawałoby się zatem rozpoznaniu żądanie „rozliczenia pożytków”, które w zakresie wysokości należnej sumy miałyby być następnie ustalane przez sam sąd, w toku prowadzonego w tym kierunku postępowania dowodowego.

Wobec zajętego stanowiska, na obecnym etapie analizy sprawy nie powstaje potrzeba szczegółowego odnoszenia się do pozostałych zarzutów kwestionujących zasadność fizycznego podziału nieruchomości w Ż.. Jak uprzednio wspomniano, z kierunku wnioskowania Sądu Okręgowego wynika bowiem, że podział ten miał pozwolić na ograniczenie globalnej wysokości obciążeń finansowych uczestniczki względem wnioskodawcy. Aktualność tych motywów będzie natomiast zależna od uprzedniego rozstrzygnięcia kwestii istnienia, a ewentualnie także wysokości roszczeń wywodzonych z art. 207 k.c.

Warto jedynie zauważyć, że w ocenie zachowania przez pomniejszone gospodarstwo zdolności do produkcji rolnej podstawowe znaczenie nie powinno być przydawane faktowi przysługiwania najmłodszemu synowi uczestniczki własności nieruchomości współtworzących sąsiadujące gospodarstwo. Nie sposób bowiem poprzestać na stwierdzeniu, że jest on „aktualnie formalnie właścicielem nieruchomości” i tą konstatacją uzasadniać zsumowanie powierzchni obu gospodarstw w celu oceny możliwości utrzymania przez uczestniczkę trzody hodowlanej z uzyskiwanych płodów rolnych. Okoliczność, że dotychczas uczestniczka współdziałała zgodnie ze swym synem, wspomagając się w prowadzeniu gospodarstwa, nie umniejsza prawnych konsekwencji przysługiwania własności sąsiedniego gruntu wyłącznie synowi. Wskutek różnych zdarzeń życiowych obecne, jedynie faktyczne ukształtowanie współpracy,

może ulec zmianie, toteż, mając na uwadze perspektywiczność i definitywność rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie powinno być traktowane jako doniosły czynnik oceny zachowania zdolności produkcyjnych gospodarstwa po podziale nieruchomości. Znaczenie tego argumentu Sąd Okręgowy oceni jednak samodzielnie, stosownie do aktualnego stanu sprawy.

Z uwagi na powyższe na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

jw